

## **GRECJA - ARISTOTLE UNIVERSITY OF THESSALONIKI**

**Katarzyna Dominika Budzyń, [kasia.budzyn@gmail.com](mailto:kasia.budzyn@gmail.com)  
Stypendystka programu ERASMUS w roku akademickim 2007/2008**

### ***O mieście***

Saloniki to miasto bardzo rozległe, jednak życie studenckie toczy się w jego sercu. Zarówno akademiki, kampus i miejsca spotkań studentów ograniczają się do ścisłego centrum.

Miasto jest ciekawą bazą wypadową, a jak wiadomo, Grecja ma to, co najlepiej udało się w innych częściach świata. W wolnych chwilach można bez problemu dostać się autobusem na plażę, aby odpocząć od zgiełku miasta i pławić się w ciepłej wodzie, lub podziwiać winnice i gaje oliwne. Warto przespacerować się bulwarem w kierunku dzielnicy Kalamaria, gdzie w oczy rzuca się urokliwa przystań jachtowa, otoczona przez wianuszek knajpek i sklepików.

### ***O uczelni***

Uniwersytecki kampus rozciąga się na kilkanaście przecznic. Po przyjeździe na miejsce, każdy student otrzymuje mapkę, aby nauczyć się po nim poruszać. Większość moich znajomych miała zajęcia na terenie kampusu. Moje zajęcia, na wydziale Mass Media, odbywały się w niezależnym budynku na jednej z głównych ulic w centrum. Spacer od kampusu zajmuje 20 minut.

Sam Uniwersytet przytłacza ogromem. Jednak jego położenie, w otoczeniu zieleni i parków, łagodzi to wrażenie. Na wydziale Mass Media, studenci mają do dyspozycji salę komputerową i drukarkę (należy mieć własny papier). Po zapisaniu się w bibliotece, można korzystać nie tylko z jej zasobów, ale także z ogromnej bazy tekstów cyfrowych. Nie ma internetu bezprzewodowego, poza jednym miejscem na kampusie - w ogromnej czytelni i wokół niej.

Nieocenioną zaletą jest możliwość korzystania z darmowej stołówki, dwa razy dziennie. Jedzenie ogranicza się do podstaw kuchni greckiej. Na początku każdego tygodnia, stołówka wywiesza menu. Warto odwiedzać.

Biuro Erasmusa również mieści się na terenie kampusu. Załatwienie formalności po przyjeździe zajmuje około trzech tygodni. Mam na myśli wyrobienie legitymacji studenckiej, zdobycia pieczętek uprawniających do korzystania z sal gimnastycznych, lub stołówki.

### ***Jak dojechać? (tutaj połączenia, ceny biletów, środki lokomocji)***

Moim transportem był prywatny samochód. Radzę unikać drogi przez Rumunię (a raczej brak drogi). Polska-Czechy-Słowacja-Węgry-Serbia-Macedonia (ewentualnie Bułgaria)-Grecja, to bardzo dobre rozwiązanie, zdecydowanie tańsze i krótsze w czasie niż prom z Włoch.

Studenci, którzy przylatywali samolotem, nie spotykali problemów z dostaniem się do centrum miasta. Taksówki są tanie, o wiele tańsze niż w Polsce.

### **Komunikacja miejska czyli Jak jeździć na miejscu?**

Ze względu na budowę linii metra, Saloniki są aktualnie bardzo zatłoczone. Najszybciej jest przemieszczać się pieszko. Bilet autobusowy, studencki, kosztuje 0.50 euro. Nie polecam tej formy transportu w upalne dni!

Na przystankach autobusowych nie ma rozkładu jazdy. Czasem działają elektroniczne wyświetlacze, informujące za ile minut pojawi się kolejny autobus. Jednak nie wszędzie takie są.

Dobrym i tanim rozwiązaniem jest poruszanie się taksówką. Należy jednak pamiętać, że funkcjonują one na innych zasadach niż w Polsce. Jest to transport publiczny, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jadąc taksówką, kierowca może wielokrotnie zatrzymać się i zabrać, lub wysadzić innych pasażerów (o ile jest miejsce i dodatkowym pasażerom pasuje nasz kierunek). Taksówkę zatrzymujemy stojąc przy ulicy i machając ręką. W Grecji, odwrotnie niż w Polsce, taksówka zamawiana przez telefon jest droższa.

### **Ceny:**

LP	NAZWA PRODUKTU	JEDN.	CENA	UWAGI
1.	Mleko	1 L	1.50	
2.	Sok w kartonie	1 L	1.05-2.30	zależy od firmy, polecam soki Amita, taki grecki Tymbark
3.	Olej	1 L	5 euro, w wyż	
4.	Makaron	1 kg	0.90	Np. firmy Melissa lub Barilla
5.	Mąka	1 kg	0.70	
6.	Cukier	1 kg	0.70	
7.	Ser żółty	1 kg	10-16	drogi, najtańszy topiony w plasterkach, opakowanie ok. 1.50 euro
8.	Serek biały			
9.	Masło		2.50-3	w zależności od wielkości
10.	Margaryna	500 ml	5	
11.	Dżem		2-4	
12.	Ketchup		1-2	
13.	Ziemniaki	1 kg	0.60-1	
14.	Ryż		0.80-4.50	

15.	Piwo		0.70 puszka 1-1.50 butelka	w pubie piwo kosztuje minimum 2-2.50 euro, zdarza się za 7 euro
16.	Cebula	1 kg	0.50	
17.	Pomidory	1 kg	1	przed sezonem nawet powyżej 2 euro
18.	Ogórki	1 kg	1	
19.	Pomarańcze	1 kg	1	
20.	Marchewka	1 kg	0.50	
21.	Chleb zwykły		0.70	chleb w Grecji jest przepyszny
22.	Czekolada		1	polecam czekoladę Lacta, uzależnia
23.	Lody	gałka	1-2	
24.	Jajka	6 szt.	1.20	
25.	Jogurt			
26.	Szynka	1 kg	6 euro, w zwyż	
27.	Kielbasa	0.5 kg	4.20	
28.	Jabłka	1 kg	0.50-1.20	
29.	Gazeta ogłoszeniowa			
30.	Długopis			Ceny jak w Polsce.
31.	Znaczek pocztowy Europa		0.67	

### ***Gdzie warto kupować?***

Sieć marketów Grand masoutis oferuje produkty żywnościowe w atrakcyjnych cenach. W środki czystości najlepiej zaopatrywać się w Lidlu.

Czwartek jest dniem targów. Każda dzielnica wydziela kilka ulic, które zajmowane są od rana przez stragany. Możemy kupić w zasadzie wszystko, z naciskiem na warzywa, ryby i sery. Warto wybrać się po wysmienite owoce. Ceny o wiele niższe niż w sklepie.

W centrum miasta jest targ, który funkcjonuje cały czas. Nie jest jednak tak atrakcyjny (w cenach i jakości), jak targ czwartkowy.

### ***Co wziąć ze sobą?***

Przede wszystkim **dużą ilość** (6-7, bezpiecznie 8) zdjęć do dokumentów. Wymagają wszędzie, nawet zapisując się do biblioteki.

Kremy z wysokim filtrem! "Trzydziestka" to standard.

Z żywności, wędliny dla mięsożernych, bo tutaj są drogie. Ewentualnie ser żółty, bo też nie należy do najtańszych.

Nie ma sensu obładowywać się dużą ilością kosmetyków na zapas (typu szampony, żele), bo ceny nie odbiegają znacząco od "naszych".

Wszelkie zakupy najlepiej robić rano. Zwlekając możemy trafić na sjęstę. W poniedziałki i środy sklepy są krócej czynne niż w pozostałe dni tygodnia. Warto o tym pamiętać. Niedziele są wolne od pracy, zatem możemy zapomnieć o galeriach, marketach i większych sklepach. Czynne są wówczas jedynie kafejki, cukiernie i kioski. Wiele kiosków pracuje całodobowo. Warto zapytać o face card, czyli kartę telefoniczną, z której bardzo tanio zadzwonimy do Polski (lub innego kraju w UE). Za 5 euro karta daje możliwość rozmawiania około trzech i pół godziny.

Uwaga dla studentów korzystających z prywatnego samochodu, stacje benzynowe po godzinie 2 w nocy są zamykane. W wielu miejscach możemy mieć problem z kupnem paliwa po godz. 23.00

### ***Mieszkanie (gdzie i za ile, do kogo zwrócić się po przyjeździe po klucze, itp., jaki standard)***

Wynajmowałam mieszkanie od znajomych, ale byłam w większości akademików i rozmawiałam z innymi studentami na temat ich zakwaterowania. Ogół studentów można podzielić po równo na tych, którzy wynajmują mieszkania, jak i na tych, którzy zajmują akademiki. Każda z tych form zakwaterowania ma swoje plusy i minusy.

Moje mieszkanie mieściło się w pięknej i spokojnej dzielnicy Kalamaria. Korzystając z samochodu, dojazd do centrum nie był uciążliwy. Za w pełni umeblowane mieszkanie - dwa pokoje, aneks kuchenny, łazienka z prysznicem, obszerny taras - płaciliśmy wspólnie, wraz z moim współlokatorem, 300 euro miesięcznie. Po doliczeniu rachunków i rozłożeniu na poszczególne miesiące, każde z nas płaciło nie więcej niż 160 euro miesięcznie. To taniej niż wynajmowanie akademika.

Mieszkania w centrum są troszkę tańsze. W biurze Erasmusa jest wiele ogłoszeń studentów, poszukujących współlokatorów.

Co do akademików, najprzytulniejsze wydawały się Kassandru i Matsi. Obydwa oferują internet (za dodatkową opłatą, jej wysokość zależy od ilości chętnych). Kassandru mieści się bliżej najścislejszego centrum, niż Matsi. Za to Matsi jest położony bliżej kampusu. Na zajęcia w niezależnym budynku (jak Mass Media), najbliższym jest z Kassandru.

Pokoje w tym akademiku różnią się od siebie, w zależności od ich wielkości (a nie ceny). Niektóre pokoje pojedyncze, czyli najdroższe, miały jedynie okno, niektóre miały balkony. Za to wszystkie "dwójki" mają tarasy, przez co są jaśniejsze.

### ***Opłaty (za prawo pobytu, bankowe, dodatkowe opłaty na uczelni)***

Nie było żadnych dodatkowych opłat po przyjeździe, poza opłatą za wizyty u lekarza, niezbędne do wyrobienia karty gimnastycznej, ale dobrowolne. O ile dobrze pamiętam, 3 euro u lekarza za zaświadczenie i 7 euro u dermatologa (aby móc chodzić na basen).

### ***Uwagi i spostrzeżenia***

Aby uczęszczać na basen, należy zdobyć zaświadczenie od kardiologa. Co tydzień zmienia się szpital, który przyjmuje w tej sprawie. Nie ukrywam, że zdobycie owego zaświadczenia graniczy z cudem. Albo nie wiadomo gdzie pójść, albo nikt nie wie gdzie skierować, albo nikt nie mówi po angielsku, albo jest za późno, lub za wcześnie... Lekarz uniwersytecki zezwalał na przedłożenie zaświadczenia od kardiologa z własnego kraju, dlatego warto zadbać o to przed wyjazdem. Będzie mniej problemów. Wizyta u dermatologa, nie stanowi aż takiego kłopotu.

Studenci, którzy wyjeżdżają na semestr wiosenny (od marca) nie muszą zabierać wielu ciepłych rzeczy. Przyda się jedna jesienna/wiosenna kurtka, dwa sweterki (lub dwie bluzy) i to wystarczy, bo po miesiącu okażą się zbędne.

Co do różnych płatności, prędzej zapłacimy kartą na bazarze we Włoszech kupując maski, niż w wielu kawiarniach w centrum miasta! W mniejszych miasteczkach jest jeszcze większy problem, Grecy są często mocno zaskoczeni pytaniem o to, czy akceptują karty kredytowe. Nie lubią także wysokich nominałów. Lepiej rozmiąć 100 euro na kilka "dwudziestek" przed wyjściem na mniejsze zakupy.

Ważnym elementem kultury greckiej jest picie kawy. Przede wszystkim pysznego zimnego *frappe*. Ceny w centrum są różne, dochodzą nawet do 4 euro. Jednak w okolicy akademików jest wiele studenckich kawiarni, gdzie zapłacimy jedynie 1.50. Na terenie kampusu, przy czytelnicy, znajduje się kawiarnia z najtańszą kawą, za 1 euro.

Będąc stypendystą w Grecji warto wybrać się do Stambułu. To stały punkt programu studentów. Jadąc z biurem podróży warto dokładnie przestudiować plan wycieczki. Zdarzały się "niespodzianki" w typie czterodniowych wycieczek, które okazywały się dwudniowymi.

Polecam także wodospady w Edessie, idealne na jednodniowy wypad z miasta.